

TADEUSZ MYŚŁOWSKI ur. 1943; Piotrków

| | |
|--------------------------------------|--|
| Tytuł fragmentu relacji | Projekt we współpracy z Zygmuntem Krauze |
| Zakres terytorialny i czasowy | Lublin; po 1944 roku |
| Słowa kluczowe | Lublin, Tadeusz Myśłowski |

Projekt we współpracy z Zygmuntem Krauze

Ja zawsze szukam jakiejś inwencji, bo są miliony drózek, miliony ścieżek i każda ścieżka może być fascynująca, jeśli człowiek skupi się nad nią. Przedziwna historia, bo tu gdzie była świetlica stał fortepian i ja nieraz siadałem i zaczynałem grać. Improwizowałem, ale ludzie myśleli, studenci myśleli, że ja umiem grać. Nie umiałem, ale miałem poczucie jakiejś harmonii i dysharmonii, bo ja strasznie nie lubiłem melodyjnej muzyki. Interesowało mnie wszystko, co nie było melodią. I jak pracowałem nad tym moim geometrycznym problemem, to pomyślałem sobie jak ten geometryczny zapis zamieniłbym na dźwięk, na formę jakiegoś szumu, jaki ta grafika dałaby mi szum. Kiedyś przygotowywałem wystawę do Łodzi, która jednak nie doszła do skutku, bo zmienił się dyrektor. Jak przyjechałem do Łodzi, to dyrektor zaprosił Krauze, tego kompozytora i ja byłem zafascynowany, bo już w latach sześćdziesiątych Krauze zrobił interpretację obrazów unistycznych Strzemińskiego. Kiedy ja go poznałem, to miałem go za mistrza, miałem go za jakiś fenomen, bo zdawałem sobie sprawę jak trudne są te strukturalne obrazy Strzemińskiego, przecież on był jak ojciec malarstwa monochromatycznego. I pomyślałem sobie co by było, jeśli bym napisał partyturę, na którą zareagowałby Zygmunt Krauze. Tak zrobiłem. Zrobiłem może jakieś dwadzieścia pięć takich kartek partytury i następnym razem, kiedy się spotkałem z Krauze, zaprezentowałem to i jemu to się bardzo podobało. Zaczęliśmy pracować nad tym, żeby stworzyć taką strukturę, konstrukcję muzyczną mojego zapisu graficznego. Ale to jest jeszcze w przygotowaniu i nadal staramy się znaleźć jakieś miejsce, jakąś sytuację, bo to jest dość kosztowne, żeby przetransponować to na język dźwięku. W mojej twórczości ja traktuję rzeczy niezrealizowane jako zrealizowane, bo nie wszystko może być w twórczości zrealizowane. Jest masa architektów, którzy nigdy nie mieli możliwości wybudowania budynków, ale są genialnymi architektami.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2009-11-24, Lublin |
| Rozmawiał/a | Joanna Zętar |
| Transkrypcja | Piotr Krotofil |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |